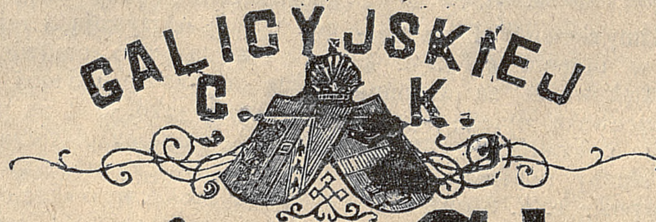
Nr. 11. Lwów dnia 1. czerwca 1893. **Rok II.**

DWUTYGODNIK



Straży Skarbu

Czasopismo zawodowe

wychodzi we Lwowie 2 razy w miesiącu, każdego 1. i 15.

Redakcja i Administracja:

Lwów, Ossolińskich 9., naprzeciw Biblioteki Ossolińskich.

Ogłoszenia przyjmują się za opłatą 6 ct. od objętości 1 wersza pismem drobnem (petit).

Prenumerata wynosi:

W obrębie Monarchii Austr. Węgier. rocznie **6** złr. Półrocznie **3·50**, kwartalnie **1·80**, miesięcznie **80** ct.

Dla korpusu c. k. Straży skarbowej w obrębie całej Monarchii i emerytów kwartalnie **1·50**, miesięcznie **50** ct.

Należy dzień święty święcić!

Śliczna ta zasada a raczej przykazanie, znajduje dziś niestety coraz mniej zastosowania i co się tyczy ogolniejszego jej znaczenia, nie naszą jest rzeczą rozbierać. Przestrzegając przedewszystkiem interesów C. k. Straży skarbowej, w interesie jej odzywamy się przeciw naruszaniu 3-go przykazania.

Kto wie, jak ciężką i absorbującą siły jest służba przy Straży, ten pojmie, jaką doniosłość dla ludzi ciężko pracujących ma ten jeden dzień w tygodniu, jeżeli w dodatku stosunki służbowe pozwalają – ta niedziela przynosząca względną zresztą wolność od służby i odpoczynek, oraz rozrywkę. — Zdawało by się tedy, że każdy z przełożonych starać się będzie, aby podwładnym swym w tym właśnie dniu dać swobodę najzupełniejszą, aby każdy osobnik wolny od służby mógł rekreacyą i wytchnieniem zaczerpnąć sił i ducha na dalszy tydzień żmudnej pracy.

Tymczasem nie wszędzie niestety tak się dzieje. Jak nam właśnie donoszą, zapanował w niektórych powiatowych Dyrekcyach Skarbu zwłaszcza w Galicyi zachodniej dziwny zwyczaj używania Straży skarbowej w biurach, do wyrabiania w godzinach przedpołudniowych niedzielnych, restancyj pozostałych po funkcyonaryuszach dyrekcyjnych.

Gorliwość taka w załatwianiu spraw biurowych, aby niebyło restancyj, zasługuje na wielkie uznanie i nie mielibyśmy nic przeciw temu, a raczej nie obchodziłoby to nas wiele, gdyby się to na siłach fizycznych Straży skarbowej nie odbijało. Dodać musimy, że o jakiemkolwiek z tego tytułu honoraryum niema oczywiście mowy;— pracować się musi za darmo, dla zadośćuczynienia woli!

Aby jednak być sprawiedliwymi i bezstronnymi, musimy zaznaczyć na tem miejscu, że robota tego rodzaju nie ma miejsca *za rozkazem*, lecz jedynie na *skutek prośby* odnośnego p. Naczelnika. Wyglądało by to tedy wcale nie źle, gdyby nie okoliczność, że taka „prośba“ musi być uważaną za rozkaz, bo niewypełniający prośbę naraziłby się z pewnością na sekaturę, która by go nauczyła stosować się w przyszłości do prośby.

Umieszczając niniejszy artykuł i zaraz po nim odezwę deputacyi do korpusu Straży, musimy zauważyć rażącą sprzeczność z intencyami naszego Dostojnego Zwierzchnika do niektórych Pp. naczelników powiatowych Dyrekcyj.

Podnosząc przy każdej sposobności dobre chęci JWPana Wiceprezydenta Korytowskiego, życzymy Mu, aby Najwyższy dozwolił mu równemi chęciami natchnąć i niektórych Pp. Naczel-

 Spóźnienie z powodu wykazu zapomóg, dnia 31. b. m. otrzymanego. 

ników Powiatowych Dyrekcyj bo dobre chęci Jego, paraliżowane z drugiej strony, gotowe pójść na marne. —

Odezwa do korpusu c. k. Straży skarbu.

Lwów, dnia 29. maja 1893.

Dnia 28. maja b. r. jawiliśmy się u JW. Pana Prezydenta Korytowskiego aby w imieniu galic. c. k. Straży skarbowej, złożyć podziękowanie za doznane dobrodziejstwa i prawdziwie ojcowską opiekę — tudzież z prośbą o wyjednanie dla pewnej części respicyentów, liczących nad 20 lat służby rządowej, z których przynajmniej 15 lat w korpusie c. k. Straży skarbowej spędzili, jeżeli posiadają jeden z wyższych egzaminów i kwalifikacyę za tem przemawiającą — przeniesienia ich do XI. klasy rangi.

JWPan Prezydent przyjął deputacyę bardzo życzliwie, przyrzekł zrobić co tylko będzie możebnem, a zachęcając do gorliwej i rzetelnej pracy — oświadczył, że jak dotąd tak i nadal będzie się Strażą skarbową opiekować; chce jednakże w każdym osobniku c. k. Straży skarbowej widzieć w całem słowa znaczeniu porządnego człowieka, któryby nie plamę, lecz zaszczyt korpusowi przynosił.

Dodał także JWPan Prezydent, że ma niepłonną nadzieję, w krótkim już stosunkowo czasie widzieć pewną część nadkomisarzy Straży skarbowej w VIII. a samoistnych respicyentów w X. lub XI. klasie rangi zaś znaczniejszą liczbę nadstrażników zamianować respicyentami, a nadto wyjednać jeszcze u Najjaśniejszego Pana dla zasługujących, nawet dekoracye.

Otóż koledzy i towarzysze! przyjęcie jakiegośmy doznali u JWPana Prezydenta, napawa nas otuchą, że zbliżyła się dla nas era odrodzenia, że sprawiedliwość i prawdziwie ojcowska opieka, wyprą zupełnie dawną niesprawiedliwość i bezprawia; lecz z naszej strony należy dołożyć wszelkich starań, by złe, gdzie takowe jeszcze istnieje, do gruntu wykorzenić a da się to tylko rzetelną i uczciwą pracą uskutecznić, co przyjdzie tem łacniej, gdy pod taką opieką zostajemy.

Pamiętajcie więc koledzy i towarzysze, że największym naszym obowiązkiem jest stać się godnym tej oto opieki i w razie, gdybyście w innym duchu działali i postępowali — zgubicie siebie i drugich.

A więc do pracy! rzetelnej pracy. — to nasz cel, to nasze hasło.

Jan Jaworski resp. *Albin Kuczabiński* resp. *Apolinary Czabaj* resp.

NB. Powyższą odezwę umieszcza się bez najmniejszej uwagi i korekty ze strony Redakcyi.

Wykłady z dziedziny chemji w streszczeniu według notatek frekwentantów kursu przygotowawczego z podatku konsumcyjnego.

(Ciąg dalszy)

I tak: Jeżeli cylinder pełny miał 1 kubiczny decimetr, w takim razie po dorzuceniu 1000 gramów, sprowadzimy dźwignie do równowagi. Sprawdziwszy to, zdejmujemy owe 1000 gr. a natomiast do cylindra pustego, po nad cylindrem pełnym wiszącego, wlewamy na pełno wody i spostrzegamy, że dźwignia przyszła do tego samego położenia, jakie zajmowała przed zdjęciem owych 1000 gramów. Eksperyment ten wskazuje nam jasno, że wypchnięta przez dolny cylinder woda waży 1000 gramów, czyli tyle, ile straciło zanurzone w tej wodzie ciało, (w tym wypadku pełny cylinder), czem jest rozwiązane w zupełności wielkiego matematyka spostrzeżenie, przy oznaczeniu ciężaru gatunkowego ciał ważną odgrywające rolę.

Na zasadzie omówionego prawa oznacza się ciężar gatunkowy jakiegoś ciała, biorąc ciężar gatunkowy wody jako = 1 za pomocą albo wagi hydrostatycznej, zapomocą pikrometru lub aerometru.

Aby ciężar gatunkowy ciała stałego mógł być zbadany, trzeba wyszukać ciężar bezwzględny tego ciała, następnie jego objętość, czyli co na jedno wychodzi, utratę na wadze przy zanurzeniu owego ciała w wodę.

W jaki sposób dochodzi się ciężaru bezwzględnego — już o tem wyżej była mowa; utraty atoli ciężaru ciała przez zanurzenie w wodzie. dochodzi się za pomocą wagi hydrostatycznej w sposób następujący.

Przedewszystkiem należy nadmienić. że waga hydrostatyczna nie rożni się wcale od wagi zwykłej; ma ona tylko tę różnicę, że szalka do której się ciało badane przyczepia, ma pod spodem na ten cel haczyk i jest króciej nieco uczepiona, niżeli szalka na przeciwnem ramieniu dźwigni.

Chcąc zbadać ciężar gatunkowy danego ciała, uczepia się go na bardzo cienkim druciku u wspomnianego haczyka, poczem podsuwa się naczynie z wodą.

Przez podsunięcie wody względnie zanurzenie badanego ciała w wodzie, dźwignia z uczepionym ciężarkiem podnosi się, wychodząc z równowagi. Aby ją do niej sprowadzić, potrzeba na ową szalkę dorzucić daną ilość ciężarków. Przypuśćmy że dochodzimy ciężaru gatunkowego ołowiu, którego ciężar bezwzględny już znamy, zbadawszy go przed zanurzeniem w wodzie, to rachunek przedstawiłby nam się tak:

Ciężar bezwzględny wynosi 800 gramów.

Utrata na ciężarze przez zanurzenie w wodzie 70·55 gramów, czyli 800:7055=11·338, która to cyfra jest szukanym cieżarem gatunkowym ołowiu.

Gdybyśmy chcieli zbadać ciężar gatunkowy ciała stałego, ważącego mniej od wody (np. drzewa sosnowego) przy pomocy wagi hydrostatycznej, musielibyśmy ciało to połączyć z innem ciałem, cięższym od wody. Dla skrócenia eksperymentu weźmiemy ten sam kawałek ołowiu znajdujący się w tej chwili w równowadze — przyczepiamy doń cienką nitką kawałek drzewa sosnowego i zanurzamy w wodzie. Zanurzenie spowodowało wystąpienie dźwigni z równowagi.

Aby ją do niej sprowadzić, dokładamy na szalkę potrzebną ilość ciężarków, np. 20 gramów. Ponieważ już znamy ciężar bezwzględny tego kawałka drzewa wynoszący 10 gramów. przeto gdy tę ostatnią liczbę przez pierwszą podzielimy, otrzymamy szukany ciężar gatunkowy owego ciała. C. d. n.

W sprawie ogólnej.

Do petycyi urzędników Straży skarbowej.

(Ciąg dalszy.)

Co do pytania, czy mający być wcielonymi do VIII. klasy rangi urzędnicy Straży skarbowej mieliby

załatwiać w całości czy też tylko częściowo agendy inspektorów oprócz kierowania swoim nadzorem wewnątrz kraju,—mogą stawiać wnioski według swego zdania kierujące władze skarbowe; pozwalamy sobie jednak już teraz nadmienić, że tak zwiększona czynność wymagałaby zupełnie szczególniej rzeźkości, wiadomości fachowych a przedewszystkiem tęgiego zdrowia, które to przymioty nie zawsze chodzą w parze i że w ten sposób urządzona sekcya alko nadzór, wymagałyby przynajmniej jednego w sprawach kancelaryjnych bardzo dobrze obeznanego respicyenta albo strażnika, jako stałej siły pisarskiej, przyczem nie można pominąć milczeniem tej okoliczności, że takiemi siłami, które zmieniają się co dwa miesiące, jakto się obecnie praktykuje, żadnemu urzędnikowi Straży skarbowej, tem mniej przysłużyćby się można kierownikowi sekcyi, na co w każdym razie należałoby zwrócić należytą uwagę.

Nakoniec uprasza się wysokie Ministerstwo skarbu, ażeby pamiętało o przedłożonej petycyi względem wydania nowej instrukcyi służbowej dla Straży skarbowej.

My urzędnicy Straży skarbowej nie chcemy śledzić genezy tej petycyi; jak również nie chcemy roztrząsać treści przedłożonego i rozesłanego zarysu do nowej instrukcyi służbowej; twierdzimy jednak z całą stanowczością, że do ułożenia takiego zarysu, jedynie tylko urzędnicy Straży skarbowej, jako najwłaściwsze i najwięcej powołane czynniki uważani być mogą i że przeto nasze koła żywią nadzieję i życzenie: że wysokie Ministerstwo zwoła ankietę złożoną z urzędników Straży skarbowej celem ułożenia tego rodzaju zarysu, gdyż to usprawiedliwiłoby wielką doniosłość tego przedmiotu, bo tylko w ten sposób może powstać silna podwalina, na której byt i rozwój Straży skarbowej spoczywać może. Tylko na dobrym przepisie służbowym opiera się alfa i omega Straży skarbowej od góry do dołu, a naszem staraniem przy ankiecie być powinno, ażeby te przepisy służbowe nie wymagały znowu reperacyi po upływie krótkiego czasu.

Lecz ponieważ takie dzieło nie może powstać za jednym zamachem ręki, przeto musi to, jakkolwiek nagłe życzenie przyjść na porządek dzienny, dopiero po prośbach zawartych w petycyi 14. lutego t. r. wniesionej, zwłaszcza, że takowe nie wywiera żadnego szczególnego wpływu na etat Straży skarbowej, a nawet po uwzględnieniu próśb zawartych we wspomnianej petycyi urzędników Straży skarbowej o wiele łatwiej może być zrealizowane.

Ażeby ułożyć instrukcyę służbową, któraby odpowiadała wszelkim wymogom teraźniejszości jakoteż o ile się da przewidzieć i przyszłości, dla tak rozgałęzionej instytucyi, na to potrzeba wiele tygodni a może nawet wiele miesięcy, a w każdym razie musieliby być przed upływem takiego samego czasu zawiadomieni o zamiarach wysokiego Ministerstwa skarbu ci urzędnicy, którychby powołano do ankiety, czy Ministerstwo skarbu życzy sobie, by korpus Straży skarbowej był samoistnym i bezpośrednio Ministerstwu skarbu podlegającym, czy też ma być urządzony na sposób obecny, niepraktyczny, przeto też interesom służbowym wcale nieodpowiadający; dalej, czy miałoby nastąpić oddzielenie służby granicznej od służby wewnątrz kraju, jak tego z wielu stron żądają i co ze względu na różnorodność służby byłoby usprawiedliwionem, lub czy też te dwie kategorye mające tylko wspólną nazwę służby Straży skarbowej powinny zostać połączone, jak dotychczas, co czyniłoby ułożenie instrukcyi służbowej bardziej skomplikowanem.

Samo przez się rozumie się, że do tej ankiety musieliby być powołani urzędnicy Straży skarbowej tak z granicy, jakoteż z wewnątrz kraju. Również byłoby wskazanem, ażeby, skoro w ten sposób zostanie elaborat wygotowany, znowu zebrała się ankieta po dwóch do trzech miesiącach celem sprostowania, względnie wyjaśnienia możliwych usterek, przez wys. Ministerstwo skarbu poczynionych.

Z tego dokładnie rozważonego wniosku, którego przyjęcie lub odrzucenie zależeć będzie od tego, czy nowa, tak niezbędnie potrzebna instrukcya służbowa, ma być zbudowaną na piasku, czy też na opoce, okazuje się dobitnie, że może przyjść ona do skutku, co najmniej po upływie roku. Interesa urzędników Straży skarbowej zdają się z powodów już przytoczonych więcej nadawać do tego, ażeby prośby zawarte w petycyi 14. lutego b. r. przedłożonej, o ile możności jeszcze w bieżącym roku załatwione zostały.

Zamierzona i mająca przyjść do skutku w niedalekiej przyszłości ogólna regulacya płac urzędników państwowych, nie może być wcale uważaną za przeszkodę, ponieważ i tak ostatnią w roku 1873 przeprowadzoną regulacyę płac, poprzedziła w roku 1872 częściowa zmiana zasad, będących podstawą reorganizacyi i regulacyi poborów Straży skarbowej.

(Dokończenie nastąpi.)

O dochodach skarbowych.

W szczególności o pieniądzu.

(Ciąg dalszy.)

Ażeby moneta stała się pieniądzem właściwym, musi posiadać oprócz dwóch poprzednio wymienionych warunków natury czysto technicznej, to jest dokładności i czystości monety — jeszcze jeden warunek natury prawnej, czyli musi posiadać walutę. Dukaty nie są pieniądzem, lecz towarem, dlatego że nie posiadają waluty, chociaż są wybijane z zachowaniem poprzednich dwóch warunków technicznych.

Ze względu, że kruszce szlachetne: złoto i srebro najwięcej nadają się na monetę, przeto państwu pozostaje wybór, z którego kruszcu wybijanym monetom chce nadać walutę.

Z tego punktu widzenia, można podzielić walutę na srebrną, złotą i mięszaną. Waluta srebrna obejmuje monety obiegowe ze srebra a monety zdawkowe ze srebra lub z innych kruszców nieszlachetnych; waluta złota obejmuje monety obiegowe ze złota a zdawkowe ze srebra; wreszcie waluta mięszana czyli podwójna, obejmuje monety obiegowe ze złota i srebra, zdawkowe ze srebra. Przy walucie srebrnej nikt nie ma obowiązku przyjmywania monet handlowych, które są zresztą dobrze wybijane, jak to ma obecnie miejsce w Austro-Węgrzech z dukatami. A nawet gdy uchwalona świeżo ustawa o walucie złotej wejdzie w życie, dukaty pozostaną monetą handlową i nadal a mające wejść w obieg korony, będą monetą obiegową.

Przy walucie złotej wybija się monety obiegowe ze złota a zdawkowe ze srebra. Monet handlowych srebrnych przy walucie złotej wcale się nie wybija. Wreszcie przy walucie mięszanej wybija się dobrze złote i srebrne monety obiegowe w stosunku wartości kruszców szlachetnych na targu międzynarodowym. Zmiana wartości między srebrem a złotem nie ulega znacznym fluktuacyom, bo zmiana ta od odkrycia Ameryki aż do obecnych czasów obraca się w stosunku 1 : 15. 1 : 15$^1/_2$. 1 : 16. To znaczy, że za jeden kilogram

złota czystego, trzeba zapłacić 15 kilogramów czystego srebra.

Obecnie w Austro-Węgrzech (zanim wejdą w obieg korony) stanowi monetę obiegową 1 gulden i 2 guldeny; monetę handlową stanowią: dukat, 8 gulden i 4 gulden złoty i talar lewantyński; 2 guldeny i talary lewantyńskie wycofuje państwo z obiegu.

Zachodzi pytanie, która waluta jest odpowiedniejszą: czy srebrna, czy złota? Dla krajów, których handel krajowy nie dochodzi wielkich rozmiarów a zagraniczny nie jest zbyt rozległy, jest stosowniejszą moneta srebrna; dla krajów zaś, które prowadzą rozległy handel zagraniczny i które w handlu wewnętrznym dokonywują rzeczy wielkich, odpowiedniejszą jest waluta złota, bo można monety złote przewozić dogodniej i taniej, albowiem sztuka srebra równej wartości, jest 28 razy większą co do objętości, niżeli odnośna sztuka złota.

Wspomniano powyżej, że przy walucie mięszanej czyli podwójnej, wybija państwo monety z obydwu kruszców szlachetnych dokładnie; a przecież musi państwo, ażeby zapobiedz flnktuacyi pomiędzy obydwoma kruszcami a raczej monetami z nich wybitemi przynajmniej w obrocie wewnętrznym, nadać walutę obydwu monetom, ustanawiając już przy wybijaniu stosunek wartościowy między złotem a srebrem.

Gdy bowiem państwo wybija monety z obu kruszców, ale nadaje walutę tylko jednemu z nich, natenczas moneta wyposażona w walutę, jest monetą obiegową a druga moneta bez waluty jest monetą handlową. Państwo nie potrzebuje się troszczyć, jaki wyrobi się stosunek między monetą handlową a monetą obiegową. Jeżeli kruszec, z którego wybito monetę obiegową podrożeje, natenczas kruszec, z którego wybito monetę handlową potanieje, czyli moneta handlowa będzie w handlu przyjmywaną, ale za niższą cenę i odwrotnie. Gdy zaś przy walucie mięszanej czyli podwójnej nastąpi podrożenie jednego kruszczu, wtedy nie spostrzegamy wprawdzie przynajmniej w handlu wewnętrznym różnicy kursu czyli ażya, ale moneta z kruszcu podrożałego poczyna się ukrywać, w handlu zaś zagranicznym wyraźnie występuje ażyo.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Dziennik rozporządzeń ministerstwa skarbu N. 22. z 4. maja 1893 ogłasza: Ulgi co do kontroli towarowej w okręgu pogranicznym N. 19056 ex 1892.

Zmieniając dotychczas istniejące postanowienia co do towarów, w pogranicznym okręgu kontroli podlegających, rozporządza się ze względu na §. 337 cłowej ordynacyi co następuje:

I. Kontrola w okręgu pogranicznym ogranicza się na następujące przedmioty:

1) Kawa surowa i palona we wszystkich częściach okręgu pogranicznego z wyjątkiem części pomorskich i na granicy Włoch.

2) Oleje mineralne w okręgu pogranicznym ku Rossyi i Rumunii.

3) Sól kuchenna, mianowicie sól kopalna w okręgu pogranicznym Galicyi i Bukowiny ku Rossyi; sól morska w okręgu pogranicznym nadmorskim i w pograniczu Dalmacyi ku Czarnogórze.

Kontrola na wszelkie inne dotychczas w okręgu pogranicznym kontroli podległe przedmioty, zostaje zniesioną.

II. Wykonanie kontroli towarowej ograniczać się będzie na przyszłość na kontrolę transportu kontroli podlegających przedmiotów, a kontrola sklepowa i od rozkupu towarów znosi się.

III. W szczególności mają następujące postanowienia za prawidło służyć:

1) Towary kontroli podlegające, które się wewnątrz odnośnych części okręgu pogranicznego przesyłają, muszą być z wyjątkiem w następującym punkcie 5. oznaczonym wypadku, przez czas transportu dokumentem oznaczającym gatunek ilości towarów pokryte, który upoważnienie do transportu przedmiotów w oznaczonym czasie i oznaczoną drogą zawiera.

2) Jako dokumenty pokrycia na takie transporta mają służyć:

a) deklaracye i kwity cłowe, które potwierdzeniem urzędu cłowego co do czasu i kierunku transportu zaopatrzone są, oraz cłowe dokumenta przekazowe;

b) karty legitymacyjne, wystawione przez urzędy cłowe lub przez upoważnione do tego organa Straży skarbowej;

c) wycinki z ksiąg handlowych przemysłowców z urzędu przygotowanych;

d) dokument kontrolny na towary przesyłające się z wewnątrz kraju do okręgu pogranicznego.

3) Wystawienie karty legitymacyjnej, jakoteż dokumentu kontrolnego *(Controllschein)* ma ze strony urzędu cłowego lub organu Straży skarbowej wtedy nastąpić, jeżeli nie zachodzi skrupuł, że ilość i gatunek przesyłającego się towaru jest pochodzenia krajowego albo oclony; w wypadkach wątpliwych powinno się żądać odstawienia towaru do urzędu i wykazania się pokryciem cłowem.

4) Nałożenie zamknięcia urzędowego podczas transportu kontroli podlegających towarów, jakoteż odstawienie takowych do urzędu lub oddziału Straży skarbowej w miejscu przeznaczenia, nie ma się dokonywać.

C. d. n.

Odpis reskryptu ministeryalnego z 26. lutego 1893 l. 6709.

Ze względu na wynik użycia, reskryptem ministeryalnym z 25 Października 1891 l. 35.800 do kontrolowania browarów i rafineryi olejów mineralnych na próbę zaprowadzonych inspektorów podatkowych od cukru i gorzelnianych, tudzież kontrolorów gorzelnianych, spowodowany jestem co następuje zarządzić.

I.

Powołane organa kontrolne, jeżeli w czasie ich podróży służbowej stykają się z miejscowościami, w których piwowarnie albo rafineryе olejów mineralnych się znajdują, mają także i nadal, jeżeli bez naruszenia ich właściwego powołania i bez większych kosztów stać się to może, rewizye tych objektów przedsiębrać.

Przytem ma się ściśle uwagę zwrócić na odnośne postanowienia VIII. rozdziału ordynacyi cłowej *(Zoll nnd Staats Monopols Ordnuug)* potem na ustawy z 27 października 1862 dz. p. p. Nr. 88 dla ochrony prawa domowego i z 6 kwietnia 1870 dz. p. p. Nr. 42 dla ochrony tajemnicy listowej i pisemnej, jakoteż na reskrypt minist. z 5 lutago 1863 dz. r. Nr. 7 tyczący się wykonania poprzednio wymienionej ustawy, przy rewizyach w browarach powinno się nabrać przekonania, czy urządzenie browaru a w szczególności chłodników istniejącym przepisom odpowiada, czy chłodniki należycie są cechowane, czy postępowanie co do wyrobu

według oznajmienia się wykonuje i czy w ogóle odpowiada istniejącym przepisom o opodatkowaniu piwa. — Przy tej rewizyi jest także, o ile da się to zrobić, dozwolona rewizya piwniczna co do fermentacyi piwa.

Jeżeli się spostrzeże jakaś nieprawidłowość albo podstawne dorozumienie się, to można także w asystencyi przywołanej zwierzchności miejscowej do przeszukania całego lokalu wkroczyć.

Przez rewizyę w rafineryach olejów mineralnych powinne nazwane organa wyśledzić, czy Straż skarbowa, której do dozorowania to fabrykę powierzono swoje obowiązki wypełnia, potem czy dozorowanie to w sposób celowi odpowiedni przeprowadza i czy jej załatwienie służbowe z przepisami służbowymi się zgadza. Tak samo ma się rozumieć także co do Straży przeznaczonej do dozorowania i w piwiarniach.

W końcu są wymienione organa kontrolne nietylko uprawnione lecz także obowiązane od Straży skarbowej z którą w służbie się stykają raportów służbowych żądać, przepisaną służbę z wykonaniem służbowem porównać i, że to się stało, w raporcie oraz i spostrzeżone usterki wciągnąć, a także to we własnym dzienniku zapisać.

Rozumie się samo przez się, że żądanie raportów służbowych jak to organowi władzy skarbowej I. instancyi przystoi, ma być w sposób przyzwoity a uchybienia w tym kierunku powinny się surowo ganić.

Straż skarbowa ma być o tem postanowieniu zawiadomiona.

Do w mowie będących rewizyi nie trzeba *żadnego* osobnego polecenia władzy skarbowej I. instancyi a uprawnienie do tejże jest, jeżeli dotyczący kontrolor organ techniczny w mundurze nie podróżuje, odnośna karta legitymacyjna.

O wyniku tych rewizyj niepotrzebują techniczne organa kontrolne osobno relacyonować a tylko w swoich dziennikach podać.

Jeżeliby Naczelnictwo władzy I. instancyi w sposób wyjątkowy nabrało przekonania, że ten lub ów organ techniczny do przedsiębrania takich rewizyj nieposiada uzdolnienia, ponieważ albo nie przyswoił sobie jeszcze dotyczących przepisów, albo w ogóle brakują mu do tego zdolności, to powinno się o tem donieść przełożonej władzy.

Bez wyższego upoważnienia niemożna jednak organowi technicznemu tu zarządzonych czynności urzędowych zakazywać.

Będzie to rzeczą przełożonej władzy II. instancyi względem takiego organu dalsze kroki poczynić, względnie tegoż przeniesienie na inne stanowisko postanowić.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Pytania i Odpowiedzi.

Pytanie 1. Czy taksa służbowa złożona za pięciolecia w poprzednim charakterze — przy następnym awansie przepada — lub czy należy wliczyć takową do taksy służbowej, przypadającej z tytułu następnego awansu w stałym charakterze?

Odpowiedź na pytanie 1. Tak przez udzielenie pięciolecia jak i przez promocye dotacya (żołd) funkcyonaryusza stopniowo się powiększa, przeto taksa złożona czy to z tytułu pięciolecia, czy z tytułu awansu w stałym charakterze, jest jednego i tego samego rodzaju i zarachowuje się choć w mniejszych kwotach, na rzecz ogólnej sumy (kwoty) która na podstawie odnośnych przepisów o taksach, w danym razie do awansu przypaść może.

Pytanie 2. Czy w razie zaprowadzenia sekwestracyi myta należy się funkcyonaryuszowi c. k. Straży skarbowej tak zwany szlabanowy do odmykania i zamykania rogatki i z jakiego funduszu tenże opłacany być ma, t. j. czy z pieniędzy zebranych podczas trwania sekwestracyi, czyli takowe dopiero za kwitem z c. k. Urzędu podatkowego pobrać się ma?

Odpowiedź na pytanie 2. Bez względu na stopień funkcyonaryusza c. k. Straży skarbu, któremu sekwestr myta powierzono, należy się posługacz, którego sam dotyczący ugodzić może i protokół odnośny z doniesieniem o rozpoczęciu jego czynności c. k. Nadzorowi wprost przedłożyć w celu uzyskania asygnaty do wypłaty posługaczowi przypadającego wynagrodzenia z pieniędzy uzbieranych podczas trwania sekwestracyi a nigdy za kwitem z c. k. Urzędu podatkowego, albowiem w wypadku jakiegokolwiek sekwestru — wszelkie poniesione koszta z kaucyi i kwoty dochodowej w ciągu czasu trwania egzekucyi z góry potrąca się zaś resztujaca kwota, jako dochód czysty c. k. Urzędowi podatkowemu tylko do depozytu oddaną a nie do wypłaty poruczaną bywa.

KORESPONDENCYE i INFORMACYE.

Jeszcze w sprawie celibatu. Wiadomy okólnik wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu z daty 2. sierpnia 1891 do l. 2066, nakazujący powiatowym Dyrekcyom skarbu zwracać prośby wniesione przez c. k. nadstrażników o pozwolenie do zawarcia ślubów, a nie mających 10 lat służby rządowej — wisi dotąd nad nami jak miecz Damoklesa i uniemożliwia poprostu całym zastępom wejście w przyzwoite stosunki towarzyskie. Mimo waszego kilkokrotnego odezwania się, widocznie władze nasze uwagi nawet nie zwróciły na wyłuszczone tam okoliczności, którym by nikt racyi nie odmówił, chyba, że z góry niema najmniejszej chęci cośkolwiek uczynić w tej mierze. A przecież możnaby zmodyfikować warunki w ten sposób, aby o pozwoleniu do zawarcia ślubów małżeńskich decydowały: dobra konduita, stałe przyjęcie do korpusu i stabilizacya na stopień nadstrażnika. Czekanie zaś bezcelowe lat 10 na lata służby rządowej, powoduje zawiązywanie stosunków nielegalnych, żeniaczki z kucharkami koszarowemi i t. p. nie idące w parze bynajmniej z godnością stanu, tak blizkiego urzędniczemu. A przecież trudno, aby było inaczej; na całym obszarze Galicyi trudno bowiem pono znaleść osobę nieskazitelnych cnót, któraby zechciała na rękę Strażnika skarbowego czekać lat 10 lub 12. — Musiała by to być miłość godna drugiej Heloisy lub Penelopy, a w dzisiejszych zmateryalizowanych czasach chyba tylko w książkach istniejąca.

Władze powinny dobrze wziąć pod rozwagę, czy zdarzające się tu i owdzie usterki mniejsze lub większe, nie mają przypadkiem źródeł w takiem życiu samotnem — często hulaszczem — człowiek bowiem mający obowiązki względem rodziny na głowie, pilnuje lepiej z pewnością obowiązków służby, niż wichrowata natura kawalerska.

Jeden w imieniu wielu.

Z pod Krzeszowic.

Bawiąc niedawno temu na polowaniu w dobrach hr. Potockiego koło Krzeszowic, miałem sposobność oglądać tamtejsze koszary dla c. k. Straży skarbowej. Zajmuje ona takie mieszkanie: Budynek niski, szczupły, stary i wilgotny.

Ściany przepełnione plugawstwem rozmaitem, a nadomiar tych przyjemności. Straż narażona jest na różne inwektywy ze strony właścicieli tejże realności. Czy bowiem licuje z grzecznością, nazywanie Straży, pilnującej dochodów państwa „domorosłym grzybem“, pozwalam sobie być odmiennego zdania. Wpuszczanie i wypuszczanie Straży do koszar lub z koszar, zależnem jest od widzimisię właściciela, a czy to być powinno? Prócz tego naprzykład nawet przewietrzanie mieszkania staje się niemożliwem, pod samymi bowiem oknami właściciel domowstwa urządził sobie inspekta, których należycie gnoić nie omieszkuję, nie troszcząc się o to bynajmniej, czy zapach taki, niemający nic wspólnego z aromatem, podoba się i jest przyjemnym lokatorom, lub nie. Może nasza władza przełożona zechce wglądnąć w nasze ze wszech miar przykre stosunki, bo doprawdy trudno wytrzymać. *Alfa.*

Kronika

J. C. K. Mość raczył nadać komendantowi fortecy w Przemyślu jenerałowi hr. Julianowi Roszkowskiemu godność *podkomorzego.*

J. C. K. Mość raczył udzielić szefowi sekcyjnemu w Ministerstwie handlu br. Wittekowi krzyż kawalerski orderu św. Szczepana.

J. C. K. Mość raczył udzielić staroście w Tarnopolu Alfredowi Madurowiczowi z okazyi przeniesienia go w stan spoczynku, *order żelaznej korony III. klasy*: zaś Dyrektorowi Towarzystwa wząjemnej pomocy oficyalistów prywatnych Romualdowi Makarewiczowi, *złoty krzyż zasługi z koroną.*

Mianowania. Nadkontrolorami Marceli Fischer dla Lwowa — Frey Ludwik dla Szczakowy. Nadoficiałem Hickiewicz Kajetan dla Lwowa, zaś Beneszek oficyałem dla Lwowa. —

Pensyonowanie. Z dniem 1-go czerwca b. r. przeniesionym został w stan spoczynku *nadkontrolor cłowy* — Ogonowski Ludwik we Lwowie.

Zmiany w korpusie c. k. Straży skarbu.

Nowe oddziały: Z dniem 1-go czerwca br. zaprowadzone zostały nowe oddziały:

W lwowskim powiecie skarbowym, tudzież w Żurawnie i w Żydaczowie, zaś zniesiony został oddział dotychczasowy w Bereźnicy królewskiej; później zaprowadzone będą oddziały w Wybranówce, Strzeliskach i w Szczercu.

W tarnopolskim powiecie, zaprowadzono oddziały w Hłuboczku i w Obarzancu w okręgu nadzorczym w Ihrowicy.

Zmiana stanowiska nadzoru. Nadzór Straży skarbowej w Rozdole przeniesiony został do Żydaczowa, gdzie z dniem 1-do czerwca br. ma rozpocząć urzędowanie.

Promocye: Na stopień nądstrażnika mianowani strażnicy: Józef Kędzierski i Karol Fischer w *sanockim* powiecie i Bronisław Linkiewicz w *krakowskim* powiecie.

W kołomyjskim powiecie mianowani *nadstrażnikami*: Strażnicy: Albin Muszyński, Edward Towarnicki, Gustaw Szmager, Wiktor Finik, Jan Skorupa, Paweł Hanus, Andrzej Ostrowski, Julian Lisikiewicz, Józef Stachowicz, Antoni Bętkowski, Franciszek Schürer, Jan Małachowski, Sylwester Szymonowicz, Mieczysław Pawłowski, Bronisław Hanik, Maryan Markiewicz, Karol Szczerbicki, Mikołaj Jaworski, Jan Litwiński, Edward Widepuhl, Roman Wolański, Roman Goreczko, Jędrzej Ganusi, Maryan Kurtz, Jan Klisowski, Leon Skulski, Błażej Stadnik, Julian Zajaczkowski, Władysław Buczkowski, Michał Gawłowicz, Franciszek Grodzki, Michał Wyszatycki, Jan Hordyński, Antoni Gajewski, Józef Ryś, Antoni Solon, Albin Kamiński i Ignacy Herasimowicz.

W stanisławowskim powiecie: Szczepankiewicz Franciszek, Klapkowski Władysław, Posacki Emilian, Górka Jan, i Kuryk Włodzimierz.

Egzamina złożyli: Na stopień *respicyenta.* Nadstrażnik Teofil Rudnicki z dobrym postępem w pow. *nowosandeckim,* tudzież nadstrażnik Antoni Nowosielski w *rzeszowskim* powiecie. — Na stopień *nadstrażnika*: Strażnik Jan Zbiegień z bardzo dobrym, Michał Chemczuk frekwentant I. kursu — z dobrym postępem, w *brodzkim* powiecie, zaś Krysta Stanisław w *tarnowskim* powiecie skarbowym.

Uwolnieni. Nadstrażnik Jan Zaroffe i strażnicy: Władysław Brzuch, Józef Kozioł i Władysław Jan Jezierski tudzież Józef Berkowski i Ignacy Szubelak w *kołomyjskim* zaś nadstrażnik Kornakiewicz Jan i strażnik Bielecki Wiktor w *tarnowskim* powiecie.

Zapomogi udzielono:

Nadkomisarzom:
Seweryn Kisielewski 80 zł.,
Stanisław Kamiński 80 zł.,

Komisarze:
Henryk Hausner 50 zł.,
Jan Uszyński 50,
Leopold Stebnicki 50,
Gustaw Heitzmann 50,
Władysław Ways 50,
Albin Kamiński 50,
Adam Piątkowski 50,
Antoni Czajka 50,
Jan Fąfarski 50,
Józef Willner 40 zł.

Samoistni respicyenci:
Fulgent Strzetelski 30 zł.,
Mieczysław Engel 30,
Sebestyan Łyko 30,
Roman Curkowski 30,
Władysław Schneigert 30,
Szczepan Kozieradzki 30,
Maciej Malarz 30,
Jan Zawidowski 30,
Hipolit Müller 30.

Respicyenci:
Zawada Tomasz 25 zł.,
Sadowski Edward 25,
Zyblikiewicz Bogusław 25,
Bugno Marcin 25,
Bugno Józef 25,
Asboth Władysław 25,
Nowakiewicz Jan 25,
Strzelbicki Emil 25,
Kućzabiński Albin 25,
Gruszecki Andrzej 25,
Kroll Michał 25,
Werla Zygmunt 25,
Wyszyński Edmund 25,
Szarkowski Stanisław 25,
Szymański Józef 25,
Ilnicki Łukasz 25,
Mikołajski Antoni 25,
Skulski Władysław 25,
Skulski Rafał 25,
Ziarko Józef 25,
Kulczyński Kazimierz 25,
Ludwig Karol 25.

Respicyenci na kursie:
Czabaj Apolinary 25 zł.,
Jaworski Jan 25,
Bednarek Michał 25,
Daszyński Ferdynand 25,
Doering Jan 25,
Hryniewiecki Michał 25,
Kinasiewicz Jan 25,
Mojseowicz Stanisław 25,
Marut Jan 25,
Morawski Norbert 25,
Putiatycki Jan 25,
Szabo Emil 25,
Snieszek Izydor 25,
Stepau Julia 25,
Życzyński Szczepan 25.

Nadstrażnicy na kursie.
Lechowski Bronisław 20 złr.
Madejski Józef 20,
Szlucha Adolf 20,
Stamm Jakób 20,

Nadstrażnicy w oddziałach.
Klisiecki Edmund 20 złr.
Węgliński Antoni 20,
Szczepański Bronisław 20,
Złochowski Adolf 20,
Wierzbianski Edmund 20,
Napiorkowski Stanisław 20,
Kunikowski Hilary 20,
Socha Wawrzyniec 20,
Banas Karol 20,
Lewicki Władysław 20,
Pykosz Antoni 20,
Pietraszko Michał 20
Mahl Ferdynand 20,
Stebelski Jan 20
Zasławski Witold 20
Bawankiewicz Józef 20,
Klisiecki Tomasz 20,
Miękisz Franciszek 20,
Wroblewski Ludwik 20.

Przesiedlenia:

Powiat skarbowy Nowy-Sącz. Respicyent: Braduczke Edward do Muszyny, Kutiak Antoni do Myślenic, Kubala Józef do Jordanowa i Rumijowski Kazimierz do Zbyszyc, wszyscy na kierowników oddziału; *nadstrażniey*: Hellebrand Roman z Gorlic do Mszany dolnej, Swoboda Antoni z Gorlic do Nowego-Sącza, Moroz Bazyli ze Zbyszyc

do Gorlic, Dzieślewski Eustachy z Krościenka do Nowego-Targu; — *strażnik* Jan Bodnarski z Muszyny do Gorlic.

Powiat skarbowy Lwów: Nadstrażnik Różycki Stanisław z Jasła do Lwowa i z przydzieleniem Urzędowi cłowemu na kolei. Nadstrażnik Simon August z Żółkwi do Lwowa 2, — Dobrucki Ludwik z Bóbrki do Lwowa 2, Kotulski Władysław z Gródka do Lwowa 3 — Burghardt Maryan z oddziału Lwów 2 do Lwowa 3 — z przeznaczeniem na protokolanta w Dyrekcyi powiatowej i Myszkowski dla oddziału Lwów I.

Pocieszające objawy: Przed kilku dniami oświadczył W. Pan Radca Dajewski wobec całego grona słuchaczy kursu z podatku konsumcyjnego — z wielkim objawem zadowolnienia po powrocie z Wiednia — jakoby petycyę przedłożoną przez grono c. k. Urzędników Straży skarbu i rezolucyę przyjęto jednogłośnie przez Rądę państwa po wygłoszeniu mowy posła W. Langa — i poparto w Ministerstwie skarbu, o co również W. Panowie referenci c. k. Straży skarbowej, usilnie się starają.

Mowa Pana posła Langa, o ile sądzimy, jest każdemu z pp. czytelników wiadoma jak i dwie rezolucye przyjęte jednogłośnie; dla urzeczywistnienia tedy podniesionych żądań, przypominamy Panom projekt agitacyi podany w numerze 9 z dnia 1 maja b. r.

Mianowania. Obecnie miały miejsce mianowania ale nie w korpusie c. k. Straży skarbu, lecz tylko w stacie c. k. Urzędników cłowych.

Z życia towarzyskiego. Dnia 29-tego kwietnia b. r. w kościele parafialnym w Bochni pobłogosławiony został związek małżeński c. k. Nadstrażnika Marka Podlaska z panną Heleną Glińską.

Przemytnictwo w Krakowie. Dochodzenie karne o nadużycia cłowe w Krakowie jest już na ukończeniu. Wszystkie towary skonfiskowane, a przez kupców nie wykupione, będą dnia *12* b. m. w drodze licytacyi sprzedane.

Z kursu przygotowawczego: Począwszy od dnia 15 ub. m. odbywają się wykłady o nieco zmiennym rozkładzie godzin t. j. trzy razy w tygodniu nie odbywają się żadne wykłady popołudniowe. — Pomimo tego słuchacze czują się być przeciążeni wykładami, albowiem każdy z p. profesorów szybko wykłada, chcąc zdążyć czemprędzej do końca z przedmiotem.

Od dnia 29go rozpoczęto praktyczne wykłady popołudniowe. Pierwszy wykład odbył się w browarze Lilienfelda — drugi 30-go w browarze w Lisienicach. Pierwszy w obecności W. Radcy Dajewskiego, p. Sekretarza Rożyckiego i p. Nadkontrolora Rotersmanna. Do drugiego zaś wykładu przybył JW. Pan Wiceprezydent dr. Mora Korytowski a po zakończeniu wykładu raczył okazać swą przychylnoś słuchaczom, zapraszając ich na przechadzkę do w pobliżu położonej werandy. Przy toaście wniesionym w cześć osoby goszczącej towarzystwo, miał dłuższą przemowę jeden z pp. koncepistów. Bliżej skreślimy tę chwilę w następnym numerze.

Ankieta browarniana: W sprawie projektu rządowego pod względem zmiany ustawy i kontroli piwnej — zebrała się w Wiedniu ogólna ankieta browarniana z całej Austryi i obradowała przez trzy dni t. j. od 29 do 31 ub. m.

O beczkach transportowych. Do wywozu piwa z miast zamkniętych, jak wiadomo — mogły być użyte tylko beczki o pojemności 25, 50, 100 i 200 litrów; obecnie według ustawy z II kwietnia 1893 (Dz rozp. N. 66) dodatkowo mogą być przypuszczone do wywozu z miast zamkniętych także kufy lub cysterny o pojemności najmniej 20 hektolitrów,

O koszarach lwowskich. Przecież raz może przyjdzie do skutku podnoszony tylokrotnie projekt przeniesienia koszar do innego budynku. — Oto powiatowa Dyrekcya skarbu we Lwowie ogłosiła w dziennikach obwieszczenie celem nabycia budynku nie już koniecznie w pobliżu gmachu pow. Dyrekcyi, lecz nawet w innych dzielnicach lub na przedmieściach. Pozwolimy sobie zwrócić uwagę, że wynajęcie i umieszczenie odziałów na przedmieściach, będzie połączone z wielkiemi niedogodnościami. Ubikacye koszar dla dwóch oddziałów, składać się mają z 22 lokali mieszkalnych, 6 kucheń zwykłych a 1 kuchni wielkiej dla wspólnego gospodarstwa kawalerów.

Nekrologia: W numerze 10 donieśliśmy o śmierci Radcy dworu i dyrektora skarbu Władysława Moscha na dniu 15 ub. m.; obecnie musimy się podzielić z całem gronem Straży skarbu opisem tego konduktu pogrzebowego. Już dnia 17 maja b. m. przed południem — wyraził W. Pan Nadinspektor Prokopowicz na kursie przygotowawczym życzenie wzięcia udziału słuchaczy w obrzędzie pogrzebowym w komplecie a zarazem rozporządził zebranie się wszystkich w koszarach na placu Cłowym, złączenie się tam z miejscowymi i przybyłymi z prowincyi respicyentami i nadstrażnikami i udanie się pod przewodnictwem pp. Nadkomisarzy i Komisarzy na plac Castrum — gdzie ustawiono się w dwóch szeregach bez różnicy stopnia — zależało to od wrostu funkcyonaryusza — frontem do budynku zamieszkałego przez zmarłego. Może po raz pierwszy komplet c. k. Straży skarbowej w Galicyi, liczący 60 członków a 7 nadkomisarzy i komisarzy oraz p. Nadinspektora okazał się oczom publiczności. Gdy orszak pogrzebowy wyruszył z miejsca, oddział kompletny Straży skarbowej ruszył przodem czwórkami ulicą Teatralną pod dowództwem p. Nadkomisarza Haasa, otwierając kondukt pogrzebowy i postępował powolnym krokiem aż do cmentarza. Tam ustawiono się znowu w dwóch rzędach i oczekiwano ukończenia pogrzebania zwłok.

Konduktowi pogrzebowemu towarzyszyło wielu urzędników od najwyższych rangą do najniższych, między którymi zauważaliśmy JEks. Pana Namiestnika i JWPana Wiceprezydenta dr. Korytowskiego, idących razem. Po ukończeniu pogrzebu przybył JWPan Wiceprezydent do oddziału ustawionego na cmentarzu i zlustrował go, przy której to sposobności zrobił uwagę dowódzcy, że jak długo służy, może tak silnym oddziałem Straży skarbowej nie dowodził. W tym samym porządku powrócił oddział napowrót do koszar na plac cłowy.

Między wielu wieńcami, zawieszonymi na osobnym rydwanie, znajdował się także wieniec, złożony przez c. k. Straż skarbową z okręgu skarbowego lwowskiego. Dnia następnego WP. sekretarz Różycki, jako zięć zmarłego, wyraził na kursie wszystkim, którzy udział wzięli w obrzędzie pogrzebowym, podziękowanie serdeczne w imieniu rodziny swej.

Dnia 19. maja b. r. zmarł w Tarnowie w 72 roku życia Tomasz Prusak, były komisarz Straży skarbu, następnie emeryt. oficyał kraj. Dyr. skarbu. Pogrzeb odbył się przy udziale licznej publiczności i tamtejszego oddziału Straży skarbu, wraz ze swymi przełożonymi.

Kontrabandy. Oddział c. k. Straży skarbu w Szyłach przytrzymał 30. kwietnia z. m. 4 chłopów w bezpośredniem przemytnictwie 53 klgr. 500 gr., zaś 17. maja b. r. 2 chłopów z 18 klgr. 500 gramów tytoniu liściowego rosyjskiego. Imacze: nadstr. Gzowski, strażnicy: Michalewski, Zariczny, Mełech i Krainski.

Oddział c. k. Straży skarb. w Kałuszu zakwestyonował na dniu 23 maja b. r, 118 klgr. soli fabrykowanej kuchennej, pod przewodnictwem komisarza Willnera. —

Imacze: Nadstrażnik Machowski Józef, strażnik Bogusławski Alfred.

Oddział Straży skarbu w Majdanie sieniawskim spisał na dniu 24. maja b. r. 288 opisów urzędowych na przekroczenia stemplowe. — Spisujący: nadzorca Szczepan Kozieradzki i nadstrażnik Franciszek Grenso.

SKRZYNKA REDAKCYI.

Zaległości. Na ostatniej stronicy umieszcza się wykaz zaległości w przedpłacie za IV. kwartał ub. i I. kwartał br., a nadto przy niektórych pozycyach i za III. kwartał 1892.

Uprasza się wszystkich pp. interesowanych zwrócić baczną uwagę na ów wykaz, który umieszczamy po większej części z tej przyczyny, że przy czasopiśmie zawodowem, jak nasze, w tym stopniu zaległości nie powinny mieć miejsca, a nadto tego rodzaju wymówki, które umyślnie w tym celu przy wykazie umieszczamy. Czyż może coś podobnego wzbudzić chęć do pracy u współpracowników w pierwszych miesiącach założenia tego czasopisma? Czyż mają się sprawdzać przestrogi p. Arminga w roku 1891 — przy zakładaniu wypowiedziane?

P. Jan Łę. w T. Każdy numer wychodził w swym czasie prócz ostatniego, jeżeli zatem Pan otrzymywał 5. lub aż 20., potrzeba było sprawdzić stampilię na marce pocztowej i zapytać listonosza, gdzie tak długo przytrzymywał numer; z nitki byłbyś Pan doszedł do kłębka.

P. Dę. w Gd. Dziękujemy za informacyę, lecz już poprzednio od jednego z kolegów zawiadomieni zostaliśmy. Co do zapytania, dotychczas jeszcze sprawa nieuchwalona, a ukaz dotyczący, jeżeli był, czy istniał, to niezmieniony.

P. E. M. Zapytanie Pańskie określiliśmy nieco zmiennie, albowiem w chwili pisania korespondencyi nie zwrócono uwagi na tę okoliczność, że to tymczasowa — a nie stała czynność.

P. Kr. w Gad. Na tej drodze zawiadamia się Pana o ile oddział tamtejszy w przedpłacie zalega.

J. W. B. w Gl. W zapytanej sprawie odpowiedziano Panu korespondentką. Czyś Pan otrzymał?

Pp. Manipulantów upraszaliśmy gorąco o przesłanie wykazu zmian co dwa miesiące do Redakcyi za zwrotem kosztów korespondencyi, lecz wielu nie uczyniło zadość naszej prośbie — a to do numeru 10 z okręgu wewnątrz (krajowego) *krakowskiego* i tarnopolskiego. zaś do 11 numeru miano nadesłać z powiatu brodzkiego, samborskiego i przemyskiego. Uprasza się Pp. restantów o nadesłanie choćby do numeru 12.

P. Grz. M. w M. List pański przesłano do dotyczącego kolegi w brodzkim powiecie.

P. Bez. w K. W każdym wypadku adres — „Świetny“ z porządku rzeczy wypada.

Nadesłane.

1) Pewien nadstrażnik skarbowy w rzeszowskim powiecie skarbowym zaprasza swych kolegów z sanockiego, sandeckiego lub samborskiego powiatu do obopólnej zamiany z porozumieniem co do kosztów. Wiadomość w Administracyi pod lit. *W. J. N.*

2) Pewien respicyent z przemyskiego powiatu — zaprasza swych kolegów do zamiany z brodzkiego powiatu. — Wiadomość pod lit. *M. F. S.*

3) Pewien c. k. Strażnik skarbowy w samborskim powiecie skarbowym uprasza swych kolegów z powiatu przemyskiego do obopólnej zamiany swych powiatów. Wiadomość w Administracyi pod lit. *J. St. D. I.*

4) Pewien nadstrażnik w przemyskim powiecie skarbowym zaprasza swych kolegów do zamiany z samborskiego powiatu. — Wiadomość w Administracyi pod lit. *A. P. K.*

Od wydawnictwa szematyzmu.

Do dnia 30. bm. następujące oddziały nie przesłały kart korespondencyjnych trzykrotnie upraszanych:

Pławy, Jeleń, Chełmek [dodat.], Węgrzce i Prawda [dodat.], Liszki, Wieliczka.

Dąbrowa tarn., Borusowa, Szczucin, Rożniaty, Pilzno i Tuchów [dodat.].

Golce, Kurzyna i Rzeszów.

Majdan sien., Bełzec, Sieniawa, Żurawce [dodatkowo], Przemyśl, Szarpańce, Zboiska, Korolówka, Leszniów, Mikołajów, Strzemilcze, Sznyrów, Gaje ditkow., Brody miasto, Halawa, Załośce, Krystynopol, Sokołówka, Toporów, Przemyślany, Pomorzany, Radziechów i Zborów [dodat.].

Nowesioło, Kokoszyńce, Husiatyn, Szydłowce, Siekierzyńce Probużna, Złotniki, Strusów, Sieniawa tarn., Postołówka [dodatkowo].

Skała, Puklaki, Załucze, Niwra, Uście bisk., Germakówka, Kuty, Kossów, Delatyn, Uścieczko, Rungury, zaś Śniatyn [dodatkowo].

Tłumacz, Buczacz, Monasterzyska, Potok złoty, Stryj, Borysław i Sambor, Rymanów, Krościenko, Nowy Sącz (dodatkowo].

Które oddziały już dnia 5. bm. nieprzedłożą, będą w szematyzmie wyrażone w celu wykazania się dowodem w razie braku któregoś z interesowanych w szematyzmie.

ZALEGŁOŚCI.

Przedpłaty oddziałowe za III i IV kwartał 1892 r.

1) Lgota IV kwar. Kaniów III kwar. Cło 8. 11, 12 m. Kalwarya 8 i 11 m. Liszki IV kwar.

2) Rożniaty 7, 8, 12 m. Czermin 8, 9, 10 i 11 m. Otałęż 9 i 11 m. Sierosławice 7 i 11 m.

3) Chwałowice IV kwar. Lążek IV kwart. Ulanów III wk Golce 8, 10, 11, i 12 m. Jastrzębiec III i IU kw. Brzyskawola IV kw. Sędziszów miasto IV kw.

4) Żurawce 11, 12 m. Wielkie oczy za III kw.

5) Walawa III kw. Czerkowatycze IV kw. Radziechów III kw. Dąbrowa III i IV kw. Zboiska IV kw. Perespa III kw. Przemyślany IV kw. Janczyn III kw. Mikołajów 8 i 9 m. Łopatyn III kw.

6) Tarnoruda III kw. Budzanów IV kw. Kozowa IV kw. Trembowla III i IV kw. Brzeżany III i IV kw. Sławentyn III kw. i 12 m.

7) Kozaczówka IV kw. Niwra i Germakówka za IV kw. Dzwinogród za 7 i 8 m. Olchowiec 7 i 8 m. Mielnica 11 i 12 m. Skała 10 i 12 m. Berežanka IV kw.

8) *Tyśmienica* III i IV kw. Tłumacz IV kw. Kałusz III kw.

9) *Komarno* III kw. Krościenko III kw,

Pojedyncze miesiące opuszczamy a nawet zaległości za II kw. 1892.

I kwartał 1893.

Kreszowice 3 m. Liszki 2 i 3 m. Kraków m. I kw. Kalwarya I kw. Andrychów 3 m.

Bochnia I Czermin 1, 2 m. Mielec 2, 3 m. *Rożniaty* I.

Chwałowice I Lążek I Rzeczyca 3 m. Mostki 2 i 3 m. Golce 2 i 3 m, Kuryłówka 2 i 3 m. *Jastrzębiec* I.

Horyniec 3 m. Tuturkowice I, Buczyna 1, 2 m. Brody m. I Gątowa I, Toporów 1 m. Radziechów I, Busk 1 m.

Buda zbaraska I, Zbaraż, Zawałów 1 i 2 m.

Berežanka I, Niwra 1 m. Zielona kw. I, Dzwinogród I, ezyli 2) Olchowiec I, Mielnica I, Obertyn 1 m. Tłuste I, Zaleszczyki I, Peczenižyn 1 m.

Tłumacz I, *Tyśmienica* I, Monasterzyska I, Bolechów 1 i 2 m. Drohobycz I, Dynów 1 m. Jordanów I kw. Myślenice 1 i 2 m. Żółkiew I kwartał.

Zaległości *osobistych prenumeratorów* z powodu braku miejsca nie wykazujemy — a co uskuteczni się nieodzownie w następnym numerze.

Korespondencye o zaległości.

Prenumerata za maj 93 r. Za zaległości nieodpowiadamy gdyż tu wszystko nowoprzybyłe i t. p.

Z drukarni Ed. Ostruszki, Lwów, Sykstuska 10. Wydawca i odpowiedzialny redaktor ZDZISŁAW PRZYBYLSKI.